

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, sobota 6 maja 1933 r.

Nr. 103

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Łotwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Sytuacja międzynarodowa. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 6.V zamieszcza artykuł Freytagh-Loringhovea p. n. „Praeventivkrieg?“, w którym autor pisze, że już wicekanclerz Papen nazwał propagandę przeciwniemiecką przygotowaniem wojny przewencyjnej, a teraz oświadczenie kancl. Hitlera wobec posła polskiego, stanowiące wielkie ustępstwo wobec Polski, wytrąca jej z rąk argument, że Niemcy jakoby dążą do wojny. Autor wskazuje, że znaczenie posunięcia Hitlera nie polega na treści jego oświadczenia, lecz właśnie na okazanej uступliwości. Autor podkreśla w dalszym ciągu, że Polsce nie chodzi tylko o oddarcie pretensyj niemieckich i utrzymanie obecnego stanu granic, lecz dąży ona do zajęcia Prus Wschodnich, Gdańska i do przesunięcia granic na Odrę.

Staje się wobec tego możliwa taka sytuacja, że Polska zaskoczy swego sprzymierzeńca francuskiego i napadnie Niemcy, a Rosja, chociaż w takim wypadku pakt nieagresji przestałby ją obowiązywać, nie zrobi użytku z tego i nie zaatakuje Polski. Dobrze więc uczynił kanclerz, że wyjaśnił stanowisko Niemiec, lecz położenie jest nadal niebezpieczne a decyzja głównie leży w rękach Anglii i Stanów Zjednoczonych, które powinny zająć jasne stanowisko wobec Polski, gdyż dotychczasowe ich wahanie osłabiła Polskę.

Kölnische Ztg. 5.V zamieszcza artykuł prof. Otto-na Lessinga p. n. „Kommt Polen zur Vernunft?“, w którym autor uskarża się na terror, panujący w Polsce przeciw mniejszości niemieckiej; miało to wpływać na gospodarczy upadek ziem, odebranych Niemcom. Autor podnosi, że wogóle od szeregu lat źle kształtuje się polski bilans handlowy, a obce kapitały nie chcą do Polski napływać, czego najlepszym dowodem — zdaniem autora — jest powściągliwość kapitalistów francuskich. W takich warunkach potrząsanie szablą przez Polaków jest tylko bluffem; Niemcy mogą ze spokojem czekać tej chwili, kiedy będą mogły przeprowadzić rewizję granicy polskiej bez rozlewu krwi.

Vossische Ztg. 4.V, dając wyraz zdziwieniu, że wydany został obszerny komunikat z przebiegu rozmowy polskiego posła Wysockiego z kanclerzem Hitlerem, zaznacza: Jeżeli już rząd na to się zdecydował, to widocznie miał w tem cel polityczny, a mianowicie chodziło o przeciwstawienie się polskiej propagandzie dowodzącej, że Niemcy wkrótce mają zamiar napasać na Polskę. Dziennik określa takie polskie twierdzenia jako „monsense“. Doprowadzenie do rewizji traktatów przez poprawienie art. 19 statutu Ligi nie jest rzeczą łatwą i wydaje się bardziej celowem bezpośrednie porozumienie, o czem komunikat właśnie wspomina. Lecz z komunikatu nie wynika, aby na tej drodze już teraz została poruszona sprawa rewizji traktatów, (jak wiadomo Niemcy ze swej strony wogóle jeszcze tego nie uczyniły), a chodzi tylko o przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami i zapobieżenie takim wypadkom, jakie n. p. miały miejsce na Górnym Śląsku i w innych dzielnicach Polski. „Najważniejsze jest to, — pisze dziennik, — że ta inicjatywa wychodzi od Niemiec. Przez to udowadnia się przed całym światem, że Niemcy mają chęć do bitki, lub do awantur. Należy spodziewać się, że Polska zrozumie ten niemiecki gest i uczyni ze swej strony co należy, aby działać uspakajająco w obrębie granic polskich“.

Vossische Ztg. 4.V, dając wyraz zdziwieniu, że po przyjęciu posła niemieckiego przez min. Becka został wydany komunikat, z którego wynika, że Polska również gotowa jest strzec swoich interesów tylko w ramach istniejących traktatów i międzynarodowych zobowiązań. Dziennik podkreśla, że wymiana tych oświadczeń jest niewątpliwie świadectwem odprężenia stosunków polsko - niemieckich i oczyszczenia atmosfery od niekontrolowanych pogłosek i domysłów. Szczególnie ważne jest — zdaniem dziennika — to, iż odprężenie miało miejsce jeszcze przed wyborami w Gdańsku, po których Polacy spodziewają się ponownego zaostrożenia stosunków polsko-gdańskich.

Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz 5.V wskazuje na częste powstawanie płaszczyzn tarcia na granicy z Polską i zaznacza, iż Niemcy świadomi są tego, że postanowienia terytorjalne traktatów pokojowych także i tam, gdzie prowadzą one do ciężkich nieporozumień, nie mogą być zmienione z dnia na dzień. Pokojowe osiągnięcie rewizji „Korrespondenz” nazywa uprawnionym i ufundowanym na statucie Ligi Narodów postulatem, który jest jednak równocześnie zadaniem, obliczonym na dalszą metę. Aż do jego realizacji w interesie pokoju równie niezbędnym zadaniem jest możliwie znośne ukształtowanie się wzajemnych stosunków, o ile to tylko daje się osiągnąć w ramach obecnego status quo. Obwieszczenie kanclerza miało na celu przeciwdziałanie niepokojącemu zaostrzaniu się stosunków polsko-niemieckich, powstałemu wskutek antyniemieckiej propagandy w Polsce i wskutek innych akcji polskich. Autorytatywne zapewnienie kanclerza, iż rząd Rzeszy zamierza obracać się ściśle w ramach istniejących traktatów — zawiera odrzucenie wszelkich planów, które podniecona fantazja imputowała nowemu systemowi w Niemczech. Niemcy nie myślą o jakiegokolwiek rodzaju awanturach i widzą swój interes również i na Wschodzie nie w zamachach i inwazji, ale w pokojowej i lojalnej współpracy. Temu też odpowiada wyrażone przez kanclerza życzenie w sprawie beznamiętnego traktowania obustronnych interesów, życzenie, które zawiera zarówno manifestację niemieckiej gotowości do porozumienia jak i ostrzeżenie pod adresem Polski. Bajki o „Drang nach Osten” jako o wojennym dążeniu niemieckiego nacjonalizmu do ekspansji nie mogą po tych oświadczeniach znaleźć wiary. Dalszy rozwój stosunków pomiędzy Polską a Niemcami zależeć będzie od tego, czy rząd polski z taką otwartością przyczyni się do odprężenia. Wypowiedzenie się Niemiec ponownie za przestrzeganiem traktatów i dążeniem do rewizji tylko na drodze pokojowej uważa korespondencja za rzecz samą przez się zrozumiałą dla każdego, kto śledzi bezstronnie rozwój niemieckiej polityki zagranicznej. Odsłone oświadczenie polskie stanowi — zdaniem korespondencji — poważny postęp, pozwalający liczyć na ustanie ataków przeciwko traktatom mniejszościowym i statutowi gdańskiemu, a także na ustanie antyniemieckich nastrojów w Polsce. Taka normalizacja stosunków pomiędzy dwoma wielkimi sąsiadującymi ze sobą krajami byłaby w czasie, gdy zbyt wiele ma do czynienia z ostreymi zagadnieniami i troskami, cennym czynnikiem bezpieczeństwa i zaufania.

Börsen Ztg. 5.V w artykule p. n. „Sens rozmów niemiecko-polskich” w podobny sposób omawia stosunki polsko-niemieckie.

Neue Freie Presse 4.V w depeszy swych korespondentów z Berlina pod nagłówkiem: „Sichtliche Entspannung in Polen” i z Paryża p. n. „Stärkstes Interesse in Paris” podaje wiadomości o wizycie posła Wysockiego u Hitlera.

Reichspost 5.V podaje o tem informacje w depeszy z Berlina p. n. „Hitler gibt dem polnischen Gesandten beruhigende Erklärungen”.

Neue Freie Presse 5.V zamieszcza depeszę swego korespondenta z Warszawy p. n. „Wahrung der Interessen Polens in Rahmen der Verträge”, w której donosi o przyjęciu posła Moltkego przez min. Becka; korespondent pisze, iż rozmowy podczas tej wizyty wykazały, iż nastąpiło odprężenie w polsko-niemieckich stosunkach i oczyszczenie atmosfery niespraw-

dzonych pogłosek i podejrzeń. Ważnem jest, że odprężenie miało miejsce przed wyborami w Gdańsku, w których wyniku obawiano się zaostrzenia stosunków.

Neue Freie Presse 5.V zamieszcza informacje swego korespondenta berlińskiego, który pisze, że poseł Wysocki jest zadowolony z rozmowy z kanclerzem Hitlerem, zwłaszcza z oświadczenia kanclerza, że stoi na gruncie traktatów. Rozmowa doprowadziła do odprężenia. Odbyła się ona na życzenie posła polskiego, który zrozumiał, że polemiki prasowe po obu stronach stworzyły zamieszanie, które powinno być wyklarowane we wzajemnych wyjaśnieniach. Tak kanclerz, jak i poseł polski rozmawiali bez wszelkiej ostrości, lecz otwarcie i szczegółowo.

Neues Wiener Tageblatt 5.V w koresp. z Paryża pisze, że przedmiotem rozmowy między Hitlerem a posłem polskim miały być obawy Polski z powodu zająć granicznych. Poseł polski wskazał na to, że pojawienie się narodowo - socjalistycznych formacji wojskowych nad granicą polsko - niemiecką stworzyło drażliwą sytuację. Z tego powodu uważał rząd polski za konieczne wdrożenie wymiany zdań na temat stosunków polsko - niemieckich. Ze strony niemieckiej odpowiedziano, że na terytorjum granicznym Polski skoncentrowane są wojska. Tak po stronie polskiej, jak i niemieckiej, oczekiwać należy zarządzeń, celem poprawienia obecnych stosunków na terytorjach granicznych. Kanclerz niemiecki podkreślił w związku z tem, że Niemcy pragną pokoju i że nie zamierzają używać środków wojennych.

W dziedzinie gospodarczej ma być wdrożone porozumienie między Niemcami a Polską. Niemcy byłyby gotowe ważniejsze produkty, m. in. naftę, zakupować w Polsce, wzamian za to powinna Polska zaniechać systematycznego bojkotu towarów niemieckich u siebie. Towary, przeznaczone dla Prus Wschodnich, nie mają być zatrzymywane przez władze celne w drodze przez korytarz gdański. W kołach rządowych mówią o tem, że omawiany także był pakt czterech mocarstw. Dalsze rokowania między Warszawą a Berlinem śledzone są w Paryżu z jaknajwiększym zainteresowaniem. Przypuszczają bowiem, że Niemcy chcą przeszkodzić przystąpieniu Polski do Małej Ententy.

Le Peuple 5.V podaje informację o wizycie posła Wysockiego u Hitlera p. n. „Le gouvernement polonais demande à Hitler où il veut en venir”. Dziennik pisze, iż rząd polski życzył sobie stwierdzenia, jakie jest prawdziwe stanowisko Niemiec względem Polski.

Le Journal 5.V donosi w koresp. z Berlina, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych największe wrażenie uczyniła zapowiedź przyszłych rozmów między Niemcami a Polską. Jeśli stwierdzone jest — pisze korespondent — iż w czasie rozmowy między dr. Wysockim a Hitlerem i Neurathem poruszone były takie zagadnienia, jak sprawa „korytarza”, sprawa sytuacji na G. Śląsku, stosunków handlowych między obu krajami i wiele innych zagadnień, a m. in. skarg Polaków, zamieszkujących w Niemczech, jeżeli ustalono wzajemnie nie wypowiedzieć wojny, to — będzie to zapoczątkowaniem negocjacji w celu doprowadzenia do normalnych stosunków.

Le Journal 4.V zamieszcza w korespondencji z Berlina krótką notatkę o przyjęciu posła R. P. przez Hitlera w obecności min. v. Neurath'a. Dziennik do-

daje, że podczas rozmowy Hitler upewnił min. Wysockiego o mocnym postanowieniu swem pozostania w ramach istniejących traktatów.

Lietuvos Aidas 4.V w koresp. z Berlina, informującej o przyjęciu przez Hitlera polskiego posła Wysockiego, wypukła tłustym drukiem następujące zdanie: „Podobno podczas konferencji Hitler podkreślił stanowczą wolę rządu niemieckiego ścisłego trzymania się w stosunkach z Polską ram, ustalonych przez istniejące traktaty”.

Calendarul 5.V zamieszcza wywiad z A. Rosenbergiem, który twierdzi, iż Niemcy pragną pokoju i widzą swe bezpieczeństwo w realizacji paktu 4-ch.

W Europie musi powstać blok antykomunistyczny, w którym Rumunji przypadnie rola pierwszorzędną. Dłuższy ustęp, poświęcony stosunkom polsko - niemieckim, brzmi:

Pokój zależy przede wszystkim od Polski. W Polsce dzieją się obecnie rzeczy, grożące poważnie pokojowi europejskiemu. Opinia publiczna jest tam trzymana stale w napięciu zmyślonemi wiadomościami z Niemiec, będącymi manewrem polityki wewnętrznej, pragnącej odwrócić opinię mas w kierunku chimerycznej agresywności przeciwko Prusom i Śląskowi. W pierwotnym traktacie pokojowym nie mówi się o aneksjach na rzecz Polski, dokonanych później. 14 punktów Wilsona przewiduje wolną drogę do morza, nie precyzując aneksji ziem niemieckich. Podczas rokowań pokojowych przedstawiciele Polski zdobyli terytorja niemieckie, posługując się sfałszowanym dokumentem. Mniejszość niemiecka w Polsce cierpi ucisk. Ponad milion osób zostało wywłaszczonych i podlega terrorowi. Jest to stałym przedmiotem troski opinii niemieckiej i stanowi źródło ciągłego niepokoju.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 4.V donosi o przybyciu do Warszawy misji handlowej sowieckiej i zamieszcza komunikat Pata o wywiadzie, udzielonym dziennikarzom przez przewodniczącego misji Bojewa. Prasa podaje bez komentarza wiadomość o przyjęciu posła Antonowa-Owsiejenko przez marsz. Piłsudskiego. Rozmowa miała trwać ponad godzinę.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 4.V w korespondencji z Warszawy opisuje przebieg święta 1 maja w Polsce. Dziennik twierdzi, że większość fabryk w Warszawie i na prowincji stanęła. W kilku punktach Warszawy doszło do ostrych starć z policją.

Rytas z 3 i 4.V podaje p. n. „Tak walczą Ukraińcy” treść obszernego artykułu, zamieszczonego w orga-

nie T-wa litewsko-ukraińskiego o napadzie Ukraińców na pocztę w Gródku Jagiellońskim i o procesie sądowym przeciwko dwóm głównym sprawcom tego napadu.

W artykule tym sprawcy napadu zostali przedstawieni jako ukraińscy bohaterzy narodowi, walczący o „wyzwolenie Małopolski z pod jarzma polskiego”, Polacy zaś jako „ciemnizycciele ukraińskich mas włościańskich”. Art. apotezuje Daniliszyna i Bilija, (gł. sprawców napadu), którzy walkę z Polską uważali za swój najświętszy obowiązek. Na wstępie artykułu zostało podkreślone z naciskiem, że wśród Ukraińców coraz bardziej przeważa pogląd, że niepodległość swoją mogą odzyskać jedynie w drodze podjęcia walki zbrojnej z „okupantami polskimi”. Napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim jest — zdaniem autora artykułu — wymownym dowodem rozpoczęcia zorganizowanej walki z Polską przez najbardziej uświadomioną część społeczeństwa ukraińskiego.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 4.V w koresp. ag. „Elta” z Wilna informuje o podjętej przez duchowieństwo wileńskie i tamtejszą prasę polską intensywnej akcji, zmierzającej do przyspieszenia kanonizacji królowej Jadwigi.

Lietuvos Žinios opatrza tę korespondencję następującym nagłówkiem: „Boże, zbaw Polskę! — Boże ochraniaj Litwę!” i podtytułem „Polacy wileńscy przynaglają kanonizację nowej dla Litwinów świętej „patronki Jadwigi”.

Lietuvos Aidas podkreśla, że akcja polska zmierza konsekwentnie do uczynienia z królowej Jadwigi — „opiekunki Litwy”.

Lietuvos Žinios 4.V zamieszcza podobnie jak „Rytas” (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 102) przychylną wzmiankę o zamieszczonym ostatnio w „Kurjerze Porannym” artykule Wł. Mergela. Wzmiankę tę „Lietuvos Žinios” podaje p. n. „Polacy zawsze byli wrogami Litwy, gdyż walczyli już z Auszrą”.

POLSKA A ŁOTWA.

Sieгодня 4.V donosi o przybyciu do Rygi urzędnika polskiego ministerstwa handlu i przemysłu, Dr. Rosińskiego, który wspólnie z posłem Beczkowiczem rozpocząć ma rokowania w sprawie ożywienia stosunków handlowych polsko - łotewskich. Ze strony łotewskiej rokowania prowadzić będzie specjalna delegacja. W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że w ostatnich czasach handel polsko-łotewski prawie zupełnie zamarł. Celem rozpoczynających się rokowań jest zaradzenie temu stanowi rzeczy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 3.V w art. wst. pisze, że oświadczenie Hitlera, złożone w dniu 1 maja, potwierdza tylko to, co było od dłuższego czasu widoczne, że partja narodowo - socjalistyczna jest stronnictwem klasy średniej, — socjalistycznym zaś tylko dlatego, iż posiada nienawiść do bardziej rozwiniętych form kapitalizmu. Celem Hitlera jest zabezpieczenie kapitalizmu dla klas średnich. Omawiając szczegółowo powyższe oświadczenie, autor pisze, że ekonomiczny plan Hitlera jest właściwie reprodukcją wy-

soce protekcjonistycznych idei Hugenberg’a, połączoną z próbą usunięcia bezrobocia. Jest rzeczą jasną, iż dobrobyt Niemiec nie może być wznowiony według wytycznych Hitlera. Dobrobyt ten może być jedynie zapewniony przez odbudowę handlu światowego a samowystarczalne państwo według koncepcji Hitlera przeszkodzi raczej takiej odbudowie. Autor w zakończeniu pisze, że idee Hitlera w ekonomicznej, przemysłowej zarówno jak i w politycznej sferze są ideami samowystarczalnemu nacjonalizmu, nieuwzględniającego aktualnych potrzeb. Są to idee, na które Niemcy nie mogą sobie pozwolić, i Hitler będzie musiał się

przekonać — jeśli manna nie spadnie z nieba — że cena jego koncepcyj jest większa od tej, którą mogą zapłacić Niemcy a nawet cały świat.

Daily Herald 3.V, omawiając zamach Hitlera na związki zawodowe, podkreśla, że fakt ten wskazuje, że nie może być żadnego kompromisu pomiędzy hitleryzmem i jakimkolwiek niezależnymi instytucjami.

Le Temps 4.V twierdzi, że Hitler wysiła się na próżno, naśladować Mussolini'ego, ponieważ warunki w Niemczech różnią się zasadniczo od warunków, w jakich rozwijał się faszyzm. Jeżeli Hitlerowi nie uda się zażegnać plagi bezrobocia, to hitleryzm nie może się utrzymać. Mimo to jednak, próba rewolucji hitlerowskiej zaważyć musi na rozwoju polityki międzynarodowej przez sam fakt łatwości, z jaką udało się zrujnować socjal-demokrację, która dyktowała dotąd akcją socjalistyczną w Europie. Ograniczenie działalności labourzystów angielskich, upadek socjalistów niemieckich, wytepienie socjalizmu w Rosji i wygnanie jego zwolenników z Włoch, jak również odporność społeczeństwa Ameryki na jego wpływy wskazuje na to, iż nastąpił zwrot w rozwoju socjalizmu, na co winny zwrócić baczną uwagę wszystkie narody.

Izwiestja 4.V podkreślają w art. wst., że proletarijat niemiecki uchylił się od udziału w hitlerowskim „święcie pracy” pomimo presji, wywieranej w tym kierunku przez władze na syndykaty robotnicze. Olbrzymia większość robotników niemieckich odmówiła wyjścia na ulicę, opanowaną przez faszystów.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 3.V w koresp. z Genewy pisze o pracach konferencji rozbrojeniowej i zaznacza, że niektóre delegacje uważają dyskusję komisji głównej za formę. Szef jednej z ważniejszych delegacji oświadczył korespondentowi, że nie interesuje się prawami komisji głównej, ponieważ nie może ich traktować poważnie.

W d. c. autor pisze, że większość opinii w Genewie przyszła do przekonania, że niema nadziei co do przyjęcia jednomyślnej konwencji, i że można się jedynie spodziewać przyjęcia konwencji przez dużą większość. W tym wypadku konwencja nie stałaby się prawomocna, dopóki nie zostałaby przyjęta przez państwa będące w mniejszości.

Le Journal 4.V zamieszcza wywiad swego korespondenta E. Helsey'a z Beneszem, który powtórzył swój pogląd na dyktatorjat czterech i dodał, że w grze tej Włochy nie doceniły siły i znaczenia narodów, przeciw którym podjąć chciały walkę. „Mała Ententa jest młoda, solidarna na wewnątrz, zajmuje sytuację geograficzną o pierwszorzędnym znaczeniu i posiada z górą 60 milionów ludności. Poza tem łączy ją przyjaźń z Polską, która wzrasta ciągle w siłę i znaczenie, czego nikt nie może zaprzeczyć. Mała Ententa może więc śmiało być uważaną za wielkie mocarstwo. Wobec tego można być pewnym, że bezkarnie nie ujdzie nikomu zamiar napadnięcia na nią, ponieważ potrafi ona obronić swe prawa”.

Prawda 5.V w korespondencji z Genewy stwierdza, że większość delegatów na konferencję rozbrojeniową postanowiła sabotować propozycję sowiecką w sprawie określenia napastnika, przechodząc od razu do metod stwierdzenia agresji, co jest jaskrawą niełogicznością.

Viitorul 4.V stwierdza, że Stany Zjednoczone A. P. porzuciły swe samolubne stanowisko i wykazują chęć współpracy z Europą. Zdaniem dziennika, z rozmów waszyngtońskich widoczne jest, że zagadnienie pokoju europejskiego, układów pokojowych i rozbrojenia Stany Zjednoczone A. P. łączą z uprzedzeniem bezpieczeństwem, zaś do akcji rewizyjnej odnoszą się roztropnie i z rezerwą, dążąc przedewszystkiem do utrzymania pokoju w Europie. Wobec tego agitacja czynników, dążących do zdobyczy terytorjalnych i utworzenia nowego, świętego przymierza w postaci dyktatorjatu, dyktującego wolę małym narodem, jest złudą i sabotowaniem pokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 4.V informuje o założeniu na Litwie instytutu nauk socjalnych i politycznych, którego zadaniem będzie informowanie szerokich rzesz społeczeństwa litewskiego o nowych prądach w życiu politycznym narodów oraz o podstawowych zadaniach wewnętrznej i zagranicznej polityki Litwy. Instytut będzie urządził co roku kursy sześciomiesięczne, na które będzie mógł uczęszczać każdy obywatel litewski.

Lietuvos Aidas 4.V w obsz. art. wst. występuje przeciwko niskiemu poziomowi nauczania w gimnazjach i na uniwersytecie litewskim i żąda od personelu profesorskiego znacznego podniesienia wymagań zarówno w stosunku do siebie jak i do uczniów.

Lietuvos Žinios 4.V donosi o utworzeniu przez Żydów litewskich „Biura bojkotu towarów niemieckich”. Zadaniem biura będzie informowanie kupców żydowskich o warunkach kupna i sprzedaży towarów w innych krajach oraz ogłaszanie nazwisk tych kupców, którzy wyłamują się z pod bojkotu towarów niemieckich.

Rytas 4.V informuje, że gimnazjum niemieckie w Szawlach będzie musiało ulec zamknięciu, a to z powodu wycofania przez tamtejszych Żydów ich dzieci; bowiem w gimnazjum tem pozostało obecnie zaledwie 14 uczniów.

Rytas, 4.V informuje o ukaraniu przez władze litewskie fabrykanta Gluchovskisa karą pieniężną 500 lit. z zamianą na 14 dni aresztu z powodu wywieśzenia przez Gluchovskisa u wejścia do fabryki ogłoszenia: „Wejście na teren fabryczny Niemcom! Rzeszy surowo wzbronione”.

RÓŻNE.

L'Ere Nouvelle 3.V (w art. L. Bresse'a) twierdzi, że wobec stosunków panujących w Gdańsku, gdzie Schupo stale prowadzi konszachty z organizacjami hitlerowskimi, nie należy się dziwić, że członkowie korpusu konsularnego narażeni są na napaści ze strony hitlerowców, którzy czują się panami sytuacji. Dziennik dodaje uwagę: Pewnego dnia może jakiś komisarz Reszy zjawić się nagle w Gdańsku i zająć miejsce wysokiego komisarza L. N.

Rytas 1.V w obsz. notatce p. n. „Czy już wraca Adam Mickiewicz?” cytuje szereg urywków z utworów litewskiego poety Juljusza Savickisa, które żywo przypominają twórczość Adama Mickiewicza. Autor notatki (literat V. Bicziunas) podkreśla, że nawrót do stylu mickiewiczowskiego ostatnio daje się zauważyć u niektórych poetów litewskich. Zdaniem V. Bicziunasa, wzorowanie się na dawnych mistrzach jest wybitnym zjawiskiem nie tylko wśród dzisiejszych poetów, lecz i wśród malarzy litewskich.

